

Sygn. akt *III Ca 727/22*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 października 2023 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący – Sędzia Sądu Okręgowego Marcin Rak

po rozpoznaniu 12 października 2023 roku w Gliwicach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **Skarbu Państwa – Prezydenta Miasta G.**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej w K.**

o wydanie nieruchomości

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z 13 czerwca 2022 roku, sygn. akt I C 1001/21

oddala apelację;

zasądza od powoda na rzecz pozwanej 135 zł (sto trzydzieści pięć złotych) z tytułu zwrotu kosztów postępowania odwoławczego z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się rozstrzygnięcia zasądzającego tą należność.

SSO Marcin Rak

Sygn. akt *III Ca 727/22*

UZASADNIENIE

Skarb Państwa reprezentowany przez Prezydenta Miasta G. domagał się aby pozwana (...) S.A w K. wydała mu nieruchomość położoną w G., obejmującą działkę geodezyjną (...), opisaną w księdze wieczystej (...). Domagał się nadto udzielenia upoważnienia do przejęcia tej nieruchomości z wszystkimi rzeczami i nakładami i ich użyciu na koszt pozwanego, w razie niewykonania tych czynności przez pozwanego, w terminie miesiąca od uprawomocnienia się wyroku. Podał, że pozwana bezumownie zajmuje przedmiotową nieruchomość, na której znajduje się stacja transformatorowa.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania. Zarzuciła, że sporna stacja transformatorowa została wybudowana przez Skarb Państwa na gruncie Skarbu Państwa i oddana do eksploatacji 29 marca 1976 roku. Od tego czasu jest nieprzerwanie eksploatowana przez pozwaną i jej poprzedników prawnych. Grunt stanowi nieprzerwanie własność Skarbu Państwa, który nie sprzeciwiał się korzystaniu przez przedsiębiorstwa państwowe, będące poprzednikiem prawnym pozwanej, z jego nieruchomości. Tym samym w dniu (...) roku poprzednik prawny pozwanej wszedł w posiadanie samoistne spornej działki w zakresie posiadania służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu, a następnie nabył tą służebność przez zasiedzenie po 20 latach posiadania

w dobrej wierze. Niezależnie od tego zarzuciła, że żądanie pozwu stanowi nadużycie prawa albowiem usunięcie stacji wiązałoby się ze znacznymi wydatkami i utrudnieniami dla odbiorców prądu.

Wyrokiem z 13 czerwca 2022 roku Sąd Rejonowy oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej 270 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu.

Wyrok ten zapadł po dokonaniu następujących ustaleń faktycznych:

Skarb Państwa jest właścicielem nieruchomości położonej w G., stanowiącej działkę nr (...), dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...). Na działce tej znajduje się stacja transformatorowa, wybudowana przez przedsiębiorstwo państwowe Zakłady (...) w okresie od 20 czerwca do 4 września 1975 roku, a oddana do eksploatacji 29 marca 1976 roku. Od tego czasu stacja jest nieprzerwanie eksploatowana przez pozwaną i jej poprzedników prawnych. Lokalizacja stacji nie uległa zmianie i niezmiennie ona powierzchnię 34 m². Obecnie jej właścicielką jest (...) S.A. w K., która nabyła jej własność od swoich poprzedników prawnych. (...) Spółka Akcyjna w K. jest następcą prawnym (...) Spółki Akcyjnej w G.. (...) S.A. w G. w dniu 1 lipca 2007 roku weszła w prawa i obowiązki (...) S.A. w G. (...), stając się jego następcą prawnym.

Poprzednikiem prawnym (...) S.A. w G., w tym właścicielem przedmiotowych linii przesyłowych, był Skarb Państwa, w imieniu którego zarząd przedmiotowymi liniami wykonywało przedsiębiorstwo państwowe Zakłady (...) utworzone na podstawie zarządzenia nr 230 Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 25 listopada 1958 roku (przedsiębiorstwo to prowadziło zakłady, w tym Zakład (...) w G.). Następnie, na podstawie zarządzenia nr 7/org Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 22 kwietnia 1985 roku, powstał P. O. E. w K., który przejął majątek oraz pozostałe aktywa i pasywa między innymi Zakładu (...). Dalej, na podstawie zarządzenia nr 75/org/89 Ministra Przemysłu z dnia 16 stycznia 1989 roku, powstał Zakład (...) w G., który powstał w wyniku podziału Południowego O. Energetycznego w K.. Przedsiębiorstwo Państwowe Zakład (...) w G. został w dniu 12 lipca 1993 roku przekształcony w spółkę (...) S.A. w G..

(...) Spółka Akcyjna w G. zawarła w dniu 1 lipca 2007 roku ze spółką (...) Spółką Akcyjną w G. umowę o objęcie akcji i wniesienie wkładu niepieniężnego. Na podstawie tej umowy (...) Spółka Akcyjna w G. nabyła zorganizowaną część przedsiębiorstwa wniesioną przez (...) S. A. w G. jako wkład niepieniężny, zaś w ramach aportu obejmującego zorganizowaną część przedsiębiorstwa na (...) Spółkę Akcyjną w G. zostały przeniesione m.in. własność urządzeń służących do dystrybucji energii elektrycznej, nieruchomości, w tym prawa odrębnej własności budynków i innych urządzeń, inne prawa i roszczenia majątkowe dotyczące korzystania z gruntów, budynków i ruchomości. (...) S. A. w G. zbył na rzecz pozwanej wszystkie aktywa tej spółki, na terenie poprzednio objętym działalnością (...) Spółki Akcyjnej w G..

Pozwana (...) S.A. w K. jest przedsiębiorcą prowadzącym działalność gospodarczą w zakresie przesyłu energii elektrycznej. Działalność ta jest prowadzona przy pomocy sieci elektroenergetycznych, w skład których wchodzi stacje transformatorowe, słupy i linie elektroenergetyczne, w tym również istniejące urządzenia elektroenergetyczne posadowione na nieruchomości wnioskodawcy.

Mając na względzie te ustalenia Sąd Rejonowy wskazał na art. 222§1 k.c. jako podstawę żądania pozwu. Wskazał, że roszczenie windykacyjne jest nieskuteczne gdy osobie zobowiązanej do wydania rzeczy przysługuje skuteczne względem uprawnionego prawo do korzystania z niej. Według Sądu Rejonowego pozwana dysponuje takim prawem, a to służebnością przesyłu nabytą przez zasiedzenie w dniu 6 grudnia 2010 roku.

Wskazał tu Sąd Rejonowy, że korzystanie przez pozwaną z nieruchomości powoda związane było z istnieniem na niej trwałych i widocznych urządzeń przesyłowych, w postaci stacji transformatorowej, stanowiącej własność pozwanej, z których pozwana korzysta w ramach prowadzonego przez siebie przedsiębiorstwa przesyłowego. Stację tę wybudował poprzednik prawny pozwanej. Jest ona nieprzerwanie eksploatowana w takim samym zakresie od 29 marca 1976 roku.

Dalej Sąd Rejonowy powołał się na art. 292 k.c. i 285 k.c. w zw. z art. 305¹ k.c. i art. 305⁴ k.c., a także art. 305³ k.c., wskazując, że służebność przesyłu wprowadzono do kodeksu cywilnego z dniem 3 sierpnia 2008 roku jednak,

w zakresie stanów faktycznych sprzed tej daty orzecznictwo dopuszcza w drodze analogii istnienie i zasiadywanie służebności gruntowej o treści służebności przesyłu. Służebności te obejmują prawo mocą którego polegają na przedsiębiorca może korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej, zgodnie z przeznaczeniem posadowionych na niej urządzeń służących do doprowadzania lub odprowadzania płynów, pary, gazu, energii elektrycznej. Urządzenia te nie należą do części składowych nieruchomości, jeżeli wchodzi w skład przedsiębiorstwa (art. 49 § 1 k.c.).

Sąd Rejonowy odwołał się także do 292 k.c., 172 k.c. i 176 k.c. dotyczących możliwości zasiedzenia służebności także w sytuacji przeniesienia posiadania w trakcie biegu zasiedzenia. Wskazał nadto, że zgodnie z art. 305³ § 1 k.c., służebność przesyłu przechodzi na nabywcę przedsiębiorstwa lub nabywcę urządzeń przesyłowych.

Wskazał dalej, że termin zasiedzenia zależy od kwalifikacji wiary posiadacza, a kluczowym dla ustalenia dobrej lub złej wiary, jest moment objęcia w posiadanie. W tym aspekcie podał, że sporna stacja transformatorowa została posadowiona w 1975 roku przez przedsiębiorstwo państwowe na gruncie Skarbu Państwa. Grunt i urządzenia stanowiły własność Skarbu Państwa zgodnie z wyrażoną w 128 k.c. zasadą jednolitej własności państwowej. Dalej wskazał, że po zmianie art. 128 k.c., z dniem 1 lutego 1989 roku państwowe osoby prawne otrzymały możliwość uzyskania prawa własności „ogólnonarodowej”, która od tej daty aż do uchylecia art. 128 k.c. w 1990 roku, przysługiwała Skarbowi Państwa lub państwowym osobom prawnym. Sąd Rejonowy odwołał się nadto do art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 29 września 1990 roku o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości, stanowiącego, że budynki i urządzenia oraz lokale znajdujące się na gruntach stanowiących własność Skarbu Państwa lub własności gminy, będących w dniu 5 grudnia 1990 roku w zarządzie państwowych osób prawnych, stały się z tym dniem z mocy prawa własnością tych osób.

Odnosząc te regulacje do poczynionych ustaleń Sąd Rejonowy wskazał, że w dacie budowy i rozpoczęcia eksploatacji spornej stacji transformatorowej właścicielem zarówno budowanych urządzeń przesyłowych jak i nieruchomości był ten sam podmiot – Skarb Państwa. Dobrą wiarę posiadacza badać należało od dnia uwłaszczenia przedsiębiorstwa państwowego, a to nastąpiło dopiero w dniu 5 grudnia 1990 roku. Od tej bowiem daty Zakład (...) w G. stał się właścicielem mienia wchodzącego w skład przedsiębiorstwa. Biorąc natomiast pod uwagę, że urządzenia przesyłowe wybudowano na gruncie Skarbu Państwa przez Skarb Państwa i zmiana właściciela urządzeń przesyłowych nastąpiła wyłącznie z uwagi na uwłaszczenie przedsiębiorstwa państwowego, a właściciel gruntu w dacie tego uwłaszczenia nie zgłaszał żadnych roszczeń co do dalszego posadowienia przedmiotowej linii i korzystania z nieruchomości Skarbu Państwa przez przedsiębiorstwo państwowe, należało uznać, iż w chwili objęcia tej nieruchomości w posiadanie (w zakresie odpowiadającym służebności) poprzednik prawny pozwanej pozostawał w dobrej wierze. Pozwana i jej poprzednicy prawni korzystali przy tym ze spornej działki od dnia 5 grudnia 1990 roku w sposób odpowiadający treści służebności. Oznacza to, iż bieg zasiedzenia służebności na prawie własności przedmiotowej nieruchomości rozpoczął się w dniu 5 grudnia 1990 roku, a zakończył w dniu 5 grudnia 2010 roku, w którym to dniu poprzednik prawny uczestniczki - (...) S.A. w G. nabył służebność przesyłu poprzez zasiedzenie. Skoro obecnie własność przedmiotowych urządzeń przesyłowych przysługuje pozwanej, wraz z ich własnością przeszła na nią również służebność przesyłu.

Doprowadziło to Sąd Rejonowy do wniosku o bezzasadności powództwa windykacyjnego.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł z powołaniem na art. 98 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniósł powód zaskarżając orzeczenie w całości i zarzucając naruszenie:

- art. 233§1 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że pozwana i jej poprzednik prawny, w tym w poprzednik w rozumieniu art. 176 k.c., objęli posiadanie w dobrej wierze,

- art. 365§1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i pominięcie wiążących ustaleń z toczącej się między tymi samymi stronami sprawy o zapłatę należności za bezumowne korzystanie z gruntu;

- art. 292 k.c. w zw. z art. 285 k.c., art. 305¹ k.c., art. 305³ k.c., art. 305⁴ k.c. poprzez ich zastosowanie, gdy nie zachodziły ku temu podstawy;

- art. 222§1 k.c. poprzez jego niezastosowanie,

- art. 7 k.c. poprzez jego zastosowanie, gdy pozwana i jej poprzednicy prawni uzyskali posiadanie w złej wierze.

W uzasadnieniu wywoził w szczególności, że w sprawie o zapłatę za bezumowne korzystanie z gruntu, która toczyła się między stronami pod sygn. akt I C 97/20 Sądu Rejonowego w Gliwicach i III Ca 1486/20 Sądu Okręgowego w Gliwicach, przesądzone zostało w uzasadnieniach wyroków obu instancji, że pozwana była posiadaczem nieruchomości w złej wierze. Wywodziła nadto, że objęcie w posiadanie nastąpiło 7 stycznia 1991 roku, a przy przyjęciu złej wiary 30 letni termin zasiedzenia upływał z dniem 31 grudnia 2021 roku, co wynikać miało z 175 k.c. w zw. z art. 118 k.c. w aktualnym brzmieniu.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Sprawa podlegała rozpoznaniu w składzie jednoosobowym, a to zgodnie z art. 367¹§1 k.p.c. w zw. z art. 32 ust 1 ustawy z 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego, ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r., poz. 1860).

Wobec braku wniosków stron o wyznaczenie rozprawy, rozpoznanie apelacji nastąpić mogło na posiedzeniu niejawnym, zgodnie z art. 374 k.p.c.

W pierwszej kolejności należało się odnieść do zarzutu naruszenia art. 365§1 k.p.c., który wyrażał się w pominięciu przez Sąd Rejonowy przesłankowego ustalenia w innej toczącej się między stronami sprawie, dotyczącej zapłaty za bezumowne korzystanie z nieruchomości, że objęcie służebności w posiadanie nastąpiło w złej wierze.

Wskazać zatem trzeba, że w orzecznictwie utrwalony jest pogląd, iż moc wiążąca orzeczenia odnosi się tylko do treści jego sentencji, a nie uzasadnienia. Nie mają zatem mocy wiążącej ani poglądy prawne wyrażone w uzasadnieniu orzeczenia ani motywy i ustalenia faktyczne zawarte w uzasadnieniu. Przedmiotem prawomocności materialnej jest bowiem ostateczny rezultat rozstrzygnięcia, a nie przesłanki, które do niego doprowadziły. Sąd przy wydaniu wyroku nie jest związany ani ustaleniami faktycznymi poczynionymi w innej sprawie, ani poglądami prawnymi wyrażonymi w uzasadnieniu zapadłego w niej wyroku. Zawarte w uzasadnieniu orzeczenia motywy rozstrzygnięcia mogą mieć znaczenie jedynie dla ustalenia zakresu mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia, czyli granic prawomocności materialnej orzeczenia. Ograniczanie kompetencji jurysdykcyjnej sądu stanowi bowiem większe zagrożenie dla powagi wymiaru sprawiedliwości niż niepożądana, lecz dopuszczalna rozbieżność ocen pomiędzy sądami. Mocą wiążącą objęte są w konsekwencji te ustalenia, które w związku z podstawą sporu stanowiły przedmiot rozstrzygnięcia, przy czym przedmiot ten należy postrzegać przez pryzmat żądania pozwu i faktów przytoczonych w celu jego uzasadnienia (art. 187§1 pkt 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 366 k.p.c.). Nie są natomiast objęte mocą wiążącą kwestie wstępne, o których sąd rozstrzyga, dążąc do wydania orzeczenia, ani ustalenia faktyczne i poglądy interpretacyjne stojące u podstaw prawomocnego orzeczenia (por. Komentarz do Kodeksu postępowania cywilnego pod red. T. Wiśniewskiego. WKP 2021, zbiór elektroniczny Lex, Nb 2 i 6 do art. 365 i powołane tam liczne orzecznictwo Sądu Najwyższego).

Koknkluując, moc wiążąca orzeczenia nie rozciąga się na kwestie prejudycjalne, które sąd przesądził, dążąc do rozstrzygnięcia o żądaniu i których rozstrzygnięcie znajduje się poza sentencją. Mocą wiążącą nie są objęte w szczególności rozstrzygnięcia o zasadności zarzutów podnoszonych przez pozwanego. Zagadnienia te mogą być przedmiotem odmiennego osądu w późniejszych procesach, bądź jako objęte żądaniem i wówczas rozstrzygnięcie to będzie wiązać inne sądy w kolejnych postępowaniach (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2016 r., III CNP 29/15, Lex 2192546). W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się przy tym wprost, że zasada ta ma zastosowanie także do oceny w innym postępowaniu o zasadności zarzutu zasiedzenia służebności przesyłu jako

przesłanki niweczącej roszczenie skierowanie przeciwko posiadaczowi służebności (por. uchwałę z 20 stycznia 2022 roku, III CZP 23/22, Lex 3289802).

Ustalenia oraz ich ocena prawna, dokonane w powoływanej przez powoda sprawie o zapłatę, pozostawały zatem bez znaczenia dla możliwości i w istocie konieczności dokonania w sprawie niniejszej samodzielnych ustaleń dotyczących posiadania służebności oraz samodzielnej oceny przez sąd orzekający o zasadności zarzutu zasiedzenia.

Sąd Rejonowy nie naruszył zatem regulacji art. 365§1 k.p.c.

Kolejno, powód zarzucał w apelacji naruszenie art. 233§1 k.p.c. wywodząc je z faktu błędnego przyjęcia, że objęcie służebności przez kolejnych jej posiadaczy nastąpiło w dobrej wierze. Rzecz jednak w tym, że ocena kwalifikacji posiadania to ocena konsekwencji prawnych ustalonych w sprawie faktów, a nie ustalenie faktów jako takich. Skarżący nie wskazał natomiast które fakty, istotne dla oceny kwalifikacji posiadania, miały zostać błędnie ustalone przez Sąd Rejonowy oraz – co istotne – jak powinien wyglądać prawidłowy stan faktyczny w tym zakresie i na podstawie jakich dowodów być zrekonstruowany.

Skarżący nie podważył zatem skutecznie ustaleń Sądu Rejonowego dotyczących okresu budowy i oddania do eksploatacji spornej stacji transformatorowej, podmiotu realizującego inwestycję oraz podmiotów wykorzystujących tą stację na potrzeby przesyłu energii na przestrzeni lat. Nie podważył też skarżący ustaleń co do przekazania własności urzędzeń i posiadania służebności na rzecz kolejnych podmiotów będących poprzednikami prawnymi pozwanej, w okresie po powstaniu przedsiębiorstwa państwowego o nazwie Zakład (...) w G., to jest po dniu 1 stycznia 1989 roku.

Z tych też względów Sąd Okręgowy uznał zarzut naruszenia art. 233§1 k.p.c. za niezasadny, a ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy za własne, co czyniło zbędnym ich ponowne przytaczanie (art. 387§2¹ pkt 1 k.p.c.).

Rozważania o zasadności zarzutów naruszenia prawa materialnego należy rozpocząć od przypomnienia, że przed wejściem w życie art. 305¹-305⁴ k.c. było dopuszczalne nabycie w drodze zasiedzenia na rzecz przedsiębiorcy służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu zaś okres występowania na nieruchomości stanu faktycznego odpowiadającego treści służebności przesyłu przed wejściem w życie art. 305¹-305⁴ k.c. podlega doliczeniu do czasu posiadania wymaganego do zasiedzenia tej służebności. Dopuszczalność takiej wykładni przepisów prawa, na której pozwana opierała swoją obronę została przesądzona w orzecznictwie. Sąd Najwyższy rozstrzygnął przy tym, że po dniu 3 sierpnia 2008 r., na skutek upływu terminu zasiedzenia po tym dniu, ale rozpoczętego wcześniej, przedsiębiorca nabywa służebność przesyłu, przy czym okres występowania stanu faktycznego odpowiadającego treści służebności przesyłu, podlega doliczeniu do czasu posiadania wymaganego do zasiedzenia służebności przesyłu. Jeżeli natomiast termin zasiedzenia upływa przed tą datą przedsiębiorca nabywał służebność gruntową odpowiadającą treści służebności przesyłu, bez potrzeby wskazywania przy tym nieruchomości władnącej (por. uzasadnienie uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z 11 czerwca 2015 roku, III CZP 112/14, OSNC 2015/11/127 jak i uchwał 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2011 r., III CZP 10/11, OSNC 2011/12/129; z dnia 17 stycznia 2003 r., III CZP 73/02, OSNC 2003/11/142; z dnia 7 października 2008 r., III CZP 89/08, Lex nr 458125 oraz postanowień z dnia 5 lipca 2012 r., IV CSK 606/11; Lex nr 1218193, z dnia 6 lutego 2013 r., V CSK 129/12, Lex nr 1294483).

Dalej, co się tyczy zarzutu naruszenia art. 176 k.c. to istotnym jest, że przejęcie posiadania jest czynnością faktyczną. W przypadku posiadania służebności przesyłowej w zasadzie wydanie rzeczy polega na przejęciu przedsiębiorstwa przesyłowego, którego użyteczność jest zwiększana przez korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności gruntowej (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 20 stycznia 2015 roku, V CSK 26/14, LEX nr 1648193 i z dnia 13 stycznia 2016 roku, V CSK 224/14, Lex nr 1977833).

Skoro zatem w rozpoznawanej sprawie wykazane zostało ogólne następstwo prawne względem siebie kolejnych przedsiębiorstw energetycznych, to brak było podstaw do kwestionowania ciągłości posiadania służebności. Jej przeniesienie było bowiem konsekwencją przeniesienia na te przedsiębiorstwa składników majątku służących do dystrybucji energii. Jak przy tym wynika z okoliczności sprawy, pozwana i jej poprzednicy prawni stanowili

zorganizowaną na określonym, wydzielonym obszarze, powiazaną funkcjonalnie całość gospodarczą obejmującą także elementy sieci posadowione na wskazanej w pozwie nieruchomości. Żadna z ujawnionych okoliczności sprawy nie wskazywała przy tym, aby jakiegokolwiek składniki tak zorganizowanej całości gospodarczej zostały przekazane podmiotowi funkcjonującemu poza obszarem działalności kolejnych przedsiębiorstw energetycznych, których następstwo względem siebie ustalił Sąd Rejonowy. Co istotne, twierdzeń takowych nie przytaczały strony postępowania. Wobec tego zasadnym było przyjęcie w trybie domniemania faktycznego z art. 231 k.p.c., przy uwzględnieniu niekwestionowanej ciągłości funkcjonowania instalacji przesyłowej, że elementy sieci przesyłowej przechodziły na kolejne podmioty, konsekwencją czego było przeniesienie posiadania służebności wynikające z przeniesienia rzeczy (art. 348 k.c.). Przedłożona przez pozwaną dokumentacja wskazywała, że utworzenie przedsiębiorstwa państwowego o nazwie Z. (...) było elementem przekształceń prawnych w procesie zmian właścicielskich dotyczących spornej stacji transformatorowej, które to zmiany ostatecznie doprowadziły do tego, że – jak już wskazano – jej aktualną właścicielką jest pozwana. Z materiału sprawy nie wynikało przy tym aby pozwana i jej poprzednicy prawni mogli nabyć własność funkcjonującej stacji (a w konsekwencji uzyskać posiadanie służebności w trybie art. 348 k.c.) w inny sposób niż na skutek tychże przekształceń.

Dodać też trzeba, że po 3 sierpnia 2008 roku przeniesienie służebności regulowane było wprost art. 305³§1 k.c., z którego wynika, że służebność przesyłu przechodzi na nabywcę urządzeń przesyłowych.

Nadto co istotne, wpływu na zmianę kwalifikacji posiadania nie miały okoliczności które zaistniały po objęciu służebności w posiadanie przez pierwszego posiadacza służebności. W kontekście art. 176 k.c. orzecznictwo wyjaśnia bowiem, że w odniesieniu do posiadania prowadzącego do zasiedzenia o rodzaju wiary posiadacza, a w następstwie o długości terminu niezbędnego do nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie, decyduje wyłącznie chwila objęcia jej w samoistne posiadanie. Zasada, zgodnie z którą „późniejsza zła wiara nie szkodzi” („mala fides superveniens non nocet”), wprost wynika z art. 172 k.c. („uzyskał posiadanie”) i na mocy art. 176 k.c. ma zastosowanie do następców pierwotnego posiadacza przy doliczaniu posiadania poprzednika („jeżeli poprzedni posiadacz uzyskał posiadanie nieruchomości w złej wierze”). (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 25 czerwca 2003 roku, III CZP 35/03, Lex 83981, postanowienie Sądu Najwyższego z 3 grudnia 2014 roku, III CSK 306/13, Lex 1622318, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 29 stycznia 2019 roku, V ACa 655/17, Lex nr 2628995, wyrok Sądu Najwyższego z 26 maja 2021 roku, V CSKP 65/21, Lex 3220241 i powołane tam dalsze liczne orzecznictwo w tym przedmiocie).

Oceniając natomiast od kiedy w rozpoznawanej sprawie można było mówić o posiadaniu służebności i jak kwalifikować wiarę posiadacza, należało mieć na względzie, że inwestycja dotycząca budowy stacji transformatorowej była realizowana przez państwowy zakład energetyczny, na państwowym gruncie, na przełomie lat 70 – tych i 80 – tych ubiegłego wieku w okresie obowiązywania zasady jednolitej własności państwowej. Z punktu widzenia prawa rzeczowego została więc zrealizowana przez Skarb Państwa na gruncie Skarbu Państwa. Następnie w wyniku zmian ustrojowych nieruchomość gruntowa pozostała własnością Skarbu Państwa, zaś własność urządzeń przesyłowych przeszła na kolejne przedsiębiorstwa przesyłowe stanowiące odrębne osoby prawne.

Co się tyczy daty objęcia w posiadanie, to w orzecznictwie początkowo przeważał pogląd, że wykonywanie przez przedsiębiorstwo państwowe „dla siebie” posiadania służebności względem nieruchomości państwowej mogło się rozpocząć z dniem 5 grudnia 1990 r. (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 4 lipca 2014 r., II CSK 551/13, OSNC 2015/6/72, z 20 stycznia 2015 r., V CSK 106/14, z 5 maja 2016 r., II CSK 329/15, z 2 marca 2017 r., V CSK 356/16 i z 14 marca 2017 r., II CSK 463/16). W nowszej judykaturze coraz silniej reprezentowane jest jednak stanowisko, że do nabycia własności urządzeń przesyłowych oraz posiadania mogącego prowadzić do zasiedzenia służebności umożliwiającej korzystania z tych urządzeń doszło dopiero z dniem 7 stycznia 1991 r. (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2016 r., V CSK 224/15, z 25 maja 2016 r., V CSK 547/15, z 26 lipca 2018 r., IV CSK 23/17 i IV CSK 136/17 oraz uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 16 maja 2017 r., III CZP 101/16, a także uchwała z 15 lutego 2019 roku, III CZP 81/18, OSNC 2020/1/4).

Rozważanie, która z dat jest właściwą nie miała jednak zasadniczego znaczenia w sprawie zważywszy na okres jaki upłynął od objęcia w posiadanie w obydwu przypadkach, a także tożsame okoliczności objęcia służebności

w posiadanie, związane z ustawowym uwłaszczeniem przedsiębiorstw państwowych infrastrukturą przesyłową znajdującą się na gruncie będącym własnością Skarbu Państwa.

Podstawowe znaczenie miało zatem to czy poprzednikowi prawnemu powódki – ówczesnemu przedsiębiorstwu państwowemu Zakład (...) w G. można było przypisać dobrą wiarę, w chwili objęcia służebności w posiadanie. Jak już bowiem wskazano – fakt przeniesienia posiadania służebności został w sprawie wykazany, a późniejsza zmiana stanu świadomości kolejnych posiadaczy nie miała znaczenia.

Wskazać zatem trzeba, że w kontekście zasiedzenia służebności przesyłu (lub służebności gruntowej o tej treści) dobra wiara oznacza usprawiedliwione okolicznościami przekonanie, że podmiotowi, który zajął nieruchomość przysługuje uprawnienie do wykorzystywania nieruchomości na cele przesyłu plynów, pary, gazów czy energii elektrycznej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 grudnia 2015 roku, IV CSK 132/15, LEX nr 1974079 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2013 r. II CNP 15/13, LEX nr 1411305).

W tym aspekcie w orzecznictwie decydujące znaczenie przypisywano okoliczności, że uzyskując posiadanie służebności, przedsiębiorstwo przesyłowe wiedziało, że urządzenia przesyłowe, z których cały czas korzystało bez czyjegokolwiek sprzeciwu, zostały zbudowane na nieruchomości Skarbu Państwa za jego zgodą (jako formalnie wzniesione przez Skarb Państwa na gruncie Skarbu Państwa), a zatem ich budowa i korzystanie z nich były legalne i nie wymagały żadnych dodatkowych czynności prawnych czy administracyjnych, poza pozwoleńmi budowlanymi. Za niespójne z celem uwłaszczenia i ustawową metodą przyznania praw uznawano zatem przyjmowanie, że wolą ustawodawcy było nakładanie na przedsiębiorstwa państwowe niezwłocznego zawierania ze Skarbem Państwa umów niezbędnych do fragmentarycznego korzystania z jego nieruchomości. Po uwłaszczeniu na infrastrukturze przesyłowej przedsiębiorstwo państwowe korzystając nadal w tym samym zakresie z nieruchomości Skarbu Państwa, mogło bowiem pozostawać w usprawiedliwionym przekonaniu, że nie narusza praw właściciela gruntu, mimo że nie dysponowało administracyjnoprawnym ani cywilnoprawnym prawem do korzystania z nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności zbliżonej do służebności przesyłu. Miało ono w takiej sytuacji podstawy do przyjęcia, że korzystając z gruntu Skarbu Państwa, który uwłaszczył go na urządzeniach przesyłowych nie narusza cudzego prawa. Ponadto analiza regulacji prawnych dotyczących przedsiębiorstw państwowych wskazywała na to, że zamiarem Skarbu Państwa było kompleksowe uregulowanie praw przedsiębiorstw państwowych do mienia znajdującego się w ich dyspozycji, tak by zapewnić im samodzielność gospodarczą przez stworzenie stabilnej podstawy majątkowej do ich funkcjonowania niezależnie od Skarbu Państwa, co w założeniu miało im zapewnić możliwość prowadzenia dotychczasowej działalności w warunkach wolnego rynku i ułatwić ich późniejszą prywatyzację. Przedsiębiorstwo państwowe miało więc obiektywne podstawy do przyjęcia, że kwestia korzystania z urządzeń przesyłowych została również objęta uwłaszczeniem

Logiczną konsekwencją uwłaszczenia przedsiębiorstwa na infrastrukturze przesyłowej poprzedzonego wieloletnim zgodnym z prawem posiadaniem z uwzględnieniem regulacji [art. 7](#) k.c. jest więc przyjęcie dobrej wiary tego przedsiębiorstwa w dacie wejścia w posiadanie służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 26 maja 2021 roku, V CSK 65/21, Lex 3220241 oraz cytowana już uchwała Sądu Najwyższego w sprawie III CZP 81/18 i powołane tam dalsze orzecznictwo)

Odnosząc te założenia do ustalonych okoliczności faktycznych sprawy istotnym było, że poprzednik prawny pozwanej, w dacie uwłaszczenia korzystał bez przeszkód z wybudowanej przez właściciela i na gruncie właściciela infrastruktury przesyłowej. Fakt uwłaszczenia – poza oderwaniem się prawa własności stacji transformatorowej od prawa własności gruntu – w żadnej mierze nie zakłócił władania posadowionymi na nieruchomości urządzeniami energetycznymi.

W takim stanie faktycznym – w kontekście dobrej wiary – niezasadnym było wymaganie od poprzednika prawnego pozwanej uzyskiwania dalszych pozwoleń na korzystanie z nieruchomości Skarbu Państwa. Pozwalało to na przypisanie podmiotowi władającemu nieruchomości powoda w zakresie służebności przesyłu, błędnego lecz usprawiedliwionego okolicznościami przekonania o przysługiwaniu określonego prawa do dysponowania nieruchomością.

Za zachowaniem poprzedników prawnych pozwanej przemawiała więc dobra wiara, która nadto jest ustawowo domniemana (art. 7 k.c.). Twierdzenie o złej wierze w chwili objęcia w posiadanie nieruchomości należącej do powoda powinno więc zostać pozwanej dowiedzione (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2009 r., II CSK 560/08, LEX 511039). Niewątpliwie natomiast powód nie obalił opisanego domniemania przysługującego pozwanej.

W konsekwencji, uwzględniając przeniesie posiadania na kolejnych przedsiębiorców realizujących przesył za pomocą spornej stacji transformatorowej, do zasiedzenia służebności doszło po upływie 20 lat od objęcia służebności w posiadanie (art. 172 k.c. w zw. z art. 176 k.c. i art. 352 k.c.). Niezależnie od tego, czy zasiedzenie liczyć od 5 grudnia 1990 roku czy 7 stycznia 1991 roku, bieg wskazanego terminu upłynął przed wytoczeniem powództwa o wydanie nieruchomości.

Okoliczność ta niweczyła roszczenie windykacyjne, zgodnie z art. 222§1 in fine k.c..

Niezależnie od powyższego zaznaczenia wymaga, że termin zasiedzenia upłynąłby także, gdyby liczyć go w sposób najbardziej dla powoda korzystny, to jest od 7 stycznia 1991 roku i przy przyjęciu złej wiary. Wówczas bowiem do zasiedzenia doszłoby z upływem 7 stycznia 2021 roku, a to zgodnie z art. 112 k.c., to jest z upływem dnia który nazwą lub datą odpowiadał początkowemu dniowi terminu. Pozew o wydanie nieruchomości został natomiast złożony 30 grudnia 2021 roku, a więc nie mógł przerwać biegu terminu zasiedzenia w złej wierze. Skarb Państwa nie wykazał nadto przerwy biegu zasiedzenia z innej przyczyny.

Nie miał tu racji powód, gdy poprzez art. 175 k.c. odwoływał się do konieczności uwzględnienia regulacji art. 118 k.c., który obecnie upływ terminów przedawnienia dłuższych niż dwa lata przesuwają na ostatni dzień roku kalendarzowego. Zaznaczenia wymaga, że obliczanie biegu terminu zasiedzenia następuje według reguł z art. 112 – 115 i 119 k.c., a stosowanie poprzez art. 175 k.c. przepisów o biegu przedawnienia roszczeń następuje jedynie odpowiednio. Piśmiennictwo wyjaśnia tu, że owo odpowiednie stosowanie dotyczy wyłącznie art. 121 - 124 k.c. (por. Komentarz do Kodeksu Cywilnego pod red. J. Gudowskiego, Tom II, Własność i inne prawa rzeczowe, Wydanie II, WK 2016, zbiór elektroniczny Lex, Nb 1 do art. 175 oraz Komentarz do Kodeksu Cywilnego pod red. M. Frasa i M. Habdas, Tom II, Własność i inne prawa rzeczowe, Wydanie II, WKP 2018, zbiór elektroniczny Lex, Nb 1, 2 i 4 do art. 175).

Konkludując, wyrok Sądu Rejonowego oddalający powództwo był trafny, a apelacja jako pozbawiona uzasadnionych podstaw podlegała oddaleniu zgodnie z art. 385 k.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z art. 98§1 i §1¹ k.c. Zasadzona na rzecz pozwanej należność obejmowała wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej ustalonej na podstawie §7 pkt 3 w. zw. z §2 pkt 2 w zw. z § 10 ust pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2023 r., poz. 1964).

SSO Marcin Rak